

19 maja 2016. Komentarz ojca Jacka Salija

(Iz 6.1-4.8) W roku śmierci króla Ozjasza ujrzałem Pana siedzącego na wysokim i wyniosłym tronie, a tren Jego szaty wypełniał świątynię. Serafiny stały ponad Nim; każdy z nich miał po sześć skrzydeł; dwoma zakrywał swą twarz, dwoma okrywał swoje nogi, a dwoma latał. I wołał jeden do drugiego: "Święty, Święty, Święty jest Pan Zastępów. Cała ziemia pełna jest Jego chwały". Od głosu tego, który wołał, zadrgały futryny drzwi, a świątynia napełniła się dymem. I usłyszałem głos Pana mówiącego: "Kogo mam posłać? Kto by Nam poszedł?"
Odpowiedziałem: "Oto ja, poślij mnie!".

(Iz 6.1-4.8)

W roku śmierci króla Ozjasza ujrzałem Pana siedzącego na wysokim i wyniosłym tronie, a tren Jego szaty wypełniał świątynię. Serafiny stały ponad Nim; każdy z nich miał po sześć skrzydeł; dwoma zakrywał swą twarz, dwoma okrywał swoje nogi, a dwoma latał. I wołał jeden do drugiego: "Święty, Święty, Święty jest Pan Zastępów. Cała ziemia pełna jest Jego chwały". Od głosu tego, który wołał, zadrgały futryny drzwi, a świątynia napełniła się dymem. I usłyszałem głos Pana mówiącego: "Kogo mam posłać? Kto by Nam poszedł?" Odpowiedziałem: "Oto ja, poślij mnie!".

(Ps 23,2-3.5-6)

REFREN: Pan mým pasterzem, nie brak mi niczego.

Pan jest moim pasterzem,
niczego mi nie braknie.
Pozwala mi leżeć
na zielonych pastwiskach.

Prowadzi mnie nad wody, gdzie mogę odpocząć,
orzeźwia moją duszę.
Wiedzie mnie po właściwych ścieżkach
przez wzgląd na swoją chwałę.

Stół dla mnie zastawiasz
na oczach mych wrogów.
Namaszczasz mi głowę olejkim,
a kielich mój pełny po brzegi.

Dobroć i łaska pójdą w ślad za mną
przez wszystkie dni mego życia
i zamieszkam w domu Pana
po najdłuższe czasy.

(Ez 36,25-26)

Pokropię was czystą wodą, abyście się stali czystymi, i dam wam serce nowe, i ducha nowego tchnę do waszego wnętrza.

(J 17,1-2.9.14-26)

To powiedział Jezus, a podniósłszy oczy ku niebu, rzekł: Ojcze, nadeszła godzina. Otocz swego Syna chwałą, aby Syn Ciebie nią otoczył i aby

mocą władzy udzielonej Mu przez Ciebie nad każdym człowiekiem dał życie wieczne wszystkim tym, których Mu dałeś. Ja za nimi proszę, nie proszę za światem, ale za tymi, których Mi dałeś, ponieważ są Twoimi. Ja im przekazałem Twoje słowo, a świat ich znienawidził za to, że nie są ze świata, jak i Ja nie jestem ze świata. Nie proszę, abyś ich zabrał ze świata, ale byś ich ustrzegł od złego. Oni nie są ze świata, jak i Ja nie jestem ze świata. Uświęć ich w prawdzie. Słowo Twoje jest prawdą. Jak Ty Mnie posłałeś na świat, tak i Ja ich na świat posłałem. A za nich Ja poświęcam w ofierze samego siebie, aby i oni byli uświęceni w prawdzie. Nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy dzięki ich słowu będą wierzyć we Mnie; aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojczy, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, aby świat uwierzył, żeś Ty Mnie posłał. I także chwałę, którą Mi dałeś, przekazałem im, aby stanowili jedno, tak jak My jedno stanowimy. Ja w nich, a Ty we Mnie! Oby się tak zespolili w jedno, aby świat poznał, żeś Ty Mnie posłał i żeś Ty ich umiłował tak, jak Mnie umiłowalesz. Ojczy, chcę, aby także ci, których Mi dałeś, byli ze Mną tam, gdzie Ja jestem, aby widzieli chwałę moją, którą Mi dałeś, bo umiłowalesz Mnie przed założeniem świata. Ojczy sprawiedliwy! Świat Ciebie nie poznał, lecz Ja Ciebie poznałem i oni poznali, żeś Ty Mnie posłał. Objawiłem im Twoje imię i nadal będę objawiał, aby miłość, którą Ty Mnie umiłowalesz, w nich była i Ja w nich.

Komentarz

Zdarza się czasem, że ojciec lub matka proszą na łożu śmierci swoje dzieci, żeby żyły w zgodzie i jedności. Nieraz ta ostatnia wola rodziców jest bardzo skuteczna i nawet jeśli rodzeństwo przedtem było skłócone, rzeczywiście zachowuje ten rodzicielski testament i stara się żyć w zgodzie.

Otóż modlitwa Pana Jezusa za swoich uczniów, a więc również za nas, abyśmy stanowili jedno, również ma w sobie coś z testamentu. Pan Jezus zanosił tę modlitwę w Wielki Czwartek; w przeddzień swojej śmierci.

Zauważmy jednak, że Zbawiciel nie modlił się dla nas o jedność zwyczajną. On prosił, abyśmy stanowili jedno, tak jak On stanowi jedno ze swoim Przedwiecznym Ojcem. Nigdy dość przypominania, że Ojciec i Syn, odrębne Osoby Boskie, stanowią jedno, bo jest w Nich jedna i ta sama osobowa Miłość, ten sam Duch Święty.

Zatem modląc się o to, aby Jego uczniowie stanowili jedno, tak jak On z Ojcem jest jedno, Pan Jezus modlił się dla nas o Ducha Świętego.

Ta modlitwa Pana Jezusa dostarcza najbardziej przejrzystego kryterium, jak odróżnić ekumenizm prawdziwy i głęboki od ekumenizmu fałszywego lub płytkiego. Prawdziwe dążenie do jedności chrześcijan wyraża się przede wszystkim pragnieniem, aby najpierw samemu żyć i wzrastać w łasce uświęcającej, czyli być świątynią Ducha Świętego. Jest coś fałszywego w takim dążeniu do pojednania między chrześcijanami, któremu nie towarzyszy troska, aby również samemu być jak najbliżej Pana Jezusa.

Historia Kościoła zna takie fałszywe ugody między rozdzielonymi chrześcijanami, kiedy pojednanie stawało się bożkiem, dla którego ludzie gotowi byli poświęcić jakąś część prawdy objawionej i zafałszować źródła łaski Bożej. Takim fałszywym ekumenizmem była

podjęta w IV wieku próba pojednania katolików i arian czy podjęta w wieku VII próba przyciągnięcia monofizytów do Kościoła poprzez zaproponowanie im doktryny monoteleckiej. W jednym i drugim przypadku zwiększyło się tylko zamieszanie w Kościele, a rozbieżności między chrześcijanami jeszcze się pogłębiło.

o. Jacek Salij OP